

Bedoes & Lanek, SAUVAGE (feat. Białas, Taco H)

północ, niuans
ulice warszawy są zimne
choć lato skończyło się całkiem niedawno
dziewczyny stale się bawią
każdy zna plotkę o każdym
i wcale nie błąhą
chłopcy się patrzą i mówią że nie chodzi wcale o ciało
ale to kłamstwo
ona ci nie wierzy
ale udaje że wierzy bo jak ty się czuje samotna
gdy nie może zasnąć
a potem chce twoje hasło
kochasz to miasto chociaż
chociaż to nie twoje miasto
ja mijam ciebie z tą niewiastą
kiedy przejeżdżam przez czerwone światło
nie mogę zasnąć jak ty
nie mogę zasnąć jak ona
ktoś komuś znowu dał w pysk
ktoś komuś oddał
twoja dziewczyna w miłości z kimś innym dziś tańczy
ty zresztą nie jesteś święty
lecz jeśli nie spyta, to winny tym bardziej

nie wiem gdzie to jest
ale chcę już iść do domu
nie możesz mi pomóc
chcę iść spać
chce być sam,
i nie chce
nie wiem sam wiem gdzie to jest
ale chcę już iść do domu
nie możesz mi pomóc
chcę iść spać
chce być sam,
i nie chce
nie wiem sam kim jestem

[Białas:]

znana celebrytka wczoraj w toalecie
sciechę w kiblu waliła z deski
rano żeby nie mieć wyrzutów sumienia 5 koła przelała na pieski
wciągnęła resztki co jej zostały
i włożyła język do pustej samary
nie pamięta jaki to był klub
lecz pamięta ze na pożegnanie
padło kilka niestosownych słów, bramka wyprosiła ją za ćpanie
przy barze stał jej chłopak, obok jej kolega, z którym się puściła
pili Moeta w szampańskich nastrojach, robili sobie foty na Insta
znów dałeś oszukać się że to anioł, ale one jedynie tak wyglądają
jak widza pieniądze to spadają z nieba i lądują miękko, bo lecą na siano
szeptały do mnie , chodź Białas na chwile
ubrany na biało jak papa mobile
to przez nie nie wierze w boga

nie wiem gdzie to jest
ale chcę już iść do domu
nie możesz mi pomóc
chcę iść spać
chce być sam,
i nie chce
nie wiem sam wiem gdzie to jest
ale chcę już iść do domu
nie możesz mi pomóc

chcę iść spać
chce być sam,
i nie chce
nie wiem sam kim jestem

[Taco Hemingway:]
nie wiem sam kim jestem
nie wiem kim ty jesteś
kręcę się jak alufelgi po tym dziwnym mieście
one chcą mieć życie jak na Pinterescie
oni życie z pornografii, znów się ślinią we śnie
chłopaki ciągle chcą się bawić
chłopaki chcą próbować nowe dragi
potem chłopaki znowu chcą się zabić
widzą w tym życiu pieniądze i zawiść
czujesz to życie gdy krwawisz
kiedy pies cię pyta jak się wabisz
kiedy grabarz pyta czy się grabisz
kiedy ona pyta czy ją zdradzisz
rano sobie robią jogę, a wieczorem palą kokę
pochodzę z tej Polski co nie pije coca-coli, tylko polo-coktę
to miasto ciebie połknie
kumpel kumpla koło opchnie
dziwne kształty stoją w bramie, dziwne kształty stoją w oknie
to są twe ostatnie chwile na ziemi
przegrasz batalie ze śmiercią, lecz nigdy nie żyłeś na remis
robisz się siwy jak termit, szefunio sztylet ma w kielni
oni tu wiją jak hieny
dwa pocałunki z tym nożem i zdychasz na ziemi
nie wiem sam kim jestem
nie wiem kim ty jesteś
snujesz się tu jak karawan, po tym dziwnym mieście
dożyć to krótkie życie
matki krzyk w kościele
dosyć krótkie życie
ale było śmiesznie